

Rosja nas atakuje! A to tylko... szwedzka babcia

7 kwietnia 2020

Anders Ygeman, odpowiadający w rządzie szwedzkim m.in. za nadzór nad wprowadzeniem technologii 5G podniósł poważny alarm twierdzeniem, że Rosja ingeruje w ten proces. Oskarżył mianowicie Rosję, że przy pomocy podstawionych botów i sterowanych wpisów próbuje zdestabilizować dyskusję nad problematyką sieci 5G w Szwecji.

Szwedzka telewizja publiczna SVT przeprowadziła jednak w tej sprawie własne śledztwo. Przyniosło ono zaskakujące rezultaty. Okazało się, że inicjatorka nawału wpisów (minister mówił o „atakach internetowych”) na profilu ministra na FB wcale nie była zorganizowana, sterowna z Moskwy czy Petersburga grupa rosyjskich programistów lecz staruszka, obywatelka Szwecji, Katarina Hollbrink.

Pani Hollbrink mieszka w Sztokholmie i, jak sama przyznała się dziennikarzom szwedzkiej telewizji, to za jej namową ponad 15 tysięcy Szwedów napisało do ministra posty z wątpliwościami o zdrowotnym wpływie sieci 5G na zdrowie ludzkie. O sobie mówi, że jest zwykła „szwedzką babcią”, zaniepokojoną promieniowaniem.

<https://www.youtube.com/watch?v=5Njxe4FdGhs>

Grupa, którą założyła pani Hollbrink jest całkiem pokaźna i nazywa się „Promieniowanie Wi-Fi jest niebezpieczne dla zdrowia. Zatrzymajcie 5G”. Założycielka wezwała jej członków do napisania do ministra Ygemana na jego profilu na FB. W rezultacie na profilu ministra zrobił się tłok i zamieszanie. Na profil ministra wpłynęło w krótkim czasie ponad 2 tysiące wpisów. Ygeman zareagował jak pies Pawłowa. „Z pewnością wielu, którzy omawiają ten problem, to Szwedzi, ale kiedy mowa o 5G, to pojawia się ogromna różnica, polegająca na tysiącach

komentarz od botów”, mówił wstrząśnięty minister. Nie mógł darować sobie komunikatu na FB: „Ygeman stał się tarczą rosyjskiego ataku internetowego”.

Szwedzcy dziennikarze pytali ministra, skąd takie wnioski. Okazało się, że sztab jego doradców doszedł do wniosku, że za wzmożonym ruchem na ministerialnym profilu muszą stać Rosjanie, bo wskazywały na „oczywiste znaki”. „To jest problem, który interesuje Rosję, na co wskazują śledztwa tak SVT, jak i instytucji innych krajów”, tłumaczył się Ygeman.

Na uwagę dziennikarzy, że rosyjska ogólna aktywność nie musi oznaczać, że akurat Ygeman został celem ataku, minister odpowiedział, że to możliwe, ale z drugiej strony trudno nie zauważyć „określonego rysunku bardziej niż istotnej aktywności wokół tego komentarza” oraz podobnych wydarzeń w innych krajach, gdzie związek Rosji i podobnej działalności „został udowodniony”.

„Szczęka mi opadła” – skomentowała to całe zamieszanie pani Katarina Hollbrink.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu